

~~...~~ ZESZYTY
ZWIĄZKOWE

nr 3

OSWIADCZENIE

w sprawie zakładowej działalności związkowej

I. WSTĘP

Deskonalenie istniejących struktur zakładowych "S" obok ochrony bieżących socjalno-ekonomicznych interesów pracowniczych, winno być uznane za posiadające priorytet w aktualnym programie działań Tajnych Komisji Zakładowych /TKZ/.

Bez szerokiego udziału zakładów pracy, a więc bez bezpośrednio działających podstawowych ogniw związku zawodowego "S", nawet właściwie zorganizowana działalność na szczeblu regionu i dzielnicy jak też różnych grup operu społecznego musi okazać się z upływem czasu za słaba.

Zespół działań ujętych w niniejszym programie stanowi część składową długofalowej strategii Związku polegającej na prowadzeniu działań o charakterze walii spoczynkowej, obliczonej na wiele lat. Dlatego codzienna praca Związku w zakładach pracy nie ma polegać na intensyfikacji efektywnych działań mobilizujących przeciwnika do represji, lecz na konsekwentnie prowadzonej pracy przy maksymalnym wykorzystaniu form legalnych lub półlegalnych.

Przedstawiony program obejmuje w przeważającej większości działania prowadzone w zakładach pracy przez kadre Związku, a w niewielkim tylko stopniu odnosi się do szerszej społeczności. Pamiętajmy, że nawet pojedynczy ludzie lub niewielka grupa, jest w stanie zrealizować elementarne funkcje Związku, podtrzymać ciągłość organizacyjną i uaktywniać szersze grupy, stosownie do zmieniających się okoliczności, a zwłaszcza nastrojów zakłogi. Program ma charakter dokumentu określającego tożsamość organizacyjną ogniw, które go przyjmują oraz stanowi wzorzec do realizacji którego zmierzamy w codziennej działalności.

II. DESKONALENIE STRUKTUR TKZ.

Struktura organizacyjna poszczególnych zakładowych kół "S" uzależniona jest przede wszystkim od specyfiki i wielkości zakładu pracy oraz jego zakłogi, a także od stopnia zorganizowania i ilości czynnych działaczy.

Ze względu na ten stan rzeczy niemożliwe jest stworzenie wspólnego schematu organizacyjno-strukturalnego dla wszystkich TKZ i należy przyjąć, że dotychczas wypracowane i sprawdzone formy winny być udoskonalane przy jeszcze większym zwróceniu uwagi na bezpieczeństwo działaczy.

Generalnie rzecz traktując bieżącą, codzienną działalność zakładowych ogniw Związku musi opierać się o struktury własne, w pełni autonomiczne w stosunku do struktur dzielnicowych czy regionalnych, przy zachowaniu jednak stałego z nimi kontaktu. W ramach doskonalenia struktur zakładowych należało się:

- 1/ zwiększenie bezpieczeństwa łączności w TKZ, poprzez organizacyjny podział członków Związku w poszczególnych wydziałach /oddziałach/ w grupy kilkucobowe, z których tylko jedna kontaktowałaby się z łącznikiem przy pobieraniu składek, przekazywaniu informacji, prasy itp.
- 2/ tam, gdzie to możliwe ze względu na ilość czynnych działaczy, posiadanie stałych dublerów /ew. ratacje/ we wszystkich głównych szczeblach struktury, tj. zakłogi, TKZ, łącznicy, m. zwie zaufania, redaktorzy pism zakładowych/.

- 3/ utrzymanie stałej i pewnej, dwustronnej łączności strukturalnej z podzakładowymi
- 4/ prowadzenie stałej i regularnej działalności informacyjnej, realizowanej w przypadku nieposiadania przez zakładowego poprzez kolportaż i manifesty TKZ w postaci maszynopisu,
- 5/ w zakładach wielowzrostowych iżenie do objęcia działalnością związkową wydziały, w których z różnych przyczyn obecnie ona nieistnieje.

III. OBRONA INTERESÓW PRACOWNIKÓW I ŻĄDAG PRZEDSIĘBIORSTW.

Obrona interesów i praw pracowników, tworząca najbardziej trwałe więzi międzyludzkie i realnie ujawniająca powszechnie cenione wartości, stanowi główne zadanie Związku na terenie zakładu.

Umiejawnie i konsekwentnie prowadzona tego typu działalność pogłębiając więź załóg ze swoim Związkiem pozwoli mu przetrwać w podziemiu oraz umocnić się w żądaniach na rzecz jego legalizacji. Ponadto pozwoli ona na zmniejszenie roli kolaboranckich związków zawodowych oraz doprowadzi do dalszej, ich izolacji i osamotnienia wśród załóg.

Należy również zwrócić uwagę, że racje moralne stojące za takimi działaniami tworzą systemowi, racji tych pozostawiamy problem w zastosowaniu represji.

Prowadzona przez TKZ działalność na rzecz obrony pracowników powinna prowadzić do sytuacji, w której administracja zarządzająca zakładami zwracać się będzie do "S" we wszystkich istotnych dla zakładu sprawach.

Dyrektorzy nieodpowiedni i błędów, winni zdobywać świadomość, że bez zgody przyczyniących przedstawicieli załogi nie do się w zakładzie przeprowadzić żadnej ważniejszej sprawy /np. obsadzenie stanowisk mistrzów, brygadzystów czy kierowników, rozdział preni, ilość godzin nadliczbowych, przeniesienia robotnika na inne stanowisko itp./

W celu prowadzenia działalności w omawianym zakresie TKZ stara się dysponować:

- 1/ gruntowną informacją na temat aktualnych problemów społecznych i ekonomicznych w zakładzie oraz nastrojów załogi i jej stanu zdrowotnego /ilość wypadków przy pracy, poziom zachorowalności pracowników/ pozwalającą na przygotowanie odpowiednich postulatów i wskazówek należy robić celem poprawy sytuacji,
- 2/ stałym kontaktem z kompetentnym adwokatem lub radcą prawnym celem umożliwienia wykorzystania wszelkich przepisów kodeksu pracy i regulaminów zakładowych w walce o prawa pracowników na drodze prawnej.

W ramach obrony interesów pracowników należą się stosowanie wszelkich dostępnych, legalnych i nieregularnych form nacisku na dyrekcję, a mianowicie:

- 1/ publikacje w zakładowych pismach i biuletynach,
- 2/ akcje ulotkowe,
- 3/ wykorzystanie drogi legalnej na drodze prawnej /odwołania, oceny prawne itp./,
- 4/ oddziaływanie poprzez struktury legalne, a przede wszystkim poprzez organy samorządowe,
- 5/ zbiorowe wystąpienia pisemne,
- 6/ organizowanie akcji protestacyjnych /wiece, manifestacje/,
- 7/ proklamowanie strajków polegających na zwolnieniu tempa pracy lub pracy wg przepisów.

Szczególnie bronić należy pracowników represjonowanych za działalność związkową lub polityczną, aby nie zostali pozostawieni sam na sam z władzą, bezbronni wobec jej przemocy. W tym przypadku zaleca się ponadto organizowanie masowego udziału załogi w rozprawach oraz wystąpien do władz państwowych.

IV. REALIZACJA STATUTOWYCH ŚWIADCZEŃ ZWIĄZKOWYCH DLA PRACOWNIKÓW.

A. Wypłata świadczeń związkowych realizowanych z funduszu związkowego dotyczy wyłącznie członków "S" płacących regularnie składki. Szczególnie w większych zakładach TKZ muszą posiadać bieżące informacje o sytuacji rodzinnej pracowników, którym przysługują zasiłki, ponieważ członkowie wobec istniejącej sytuacji Związku często o niego sami nie występują.

Zaleca się również, w miarę możliwości finansowych, wypłacanie dodatkowych zapomóg członkom znajdującym się w wyjątkowo trudnych sytuacjach losowych.

Szczególnie szeroko pomoc materialną powinni być otoczeni wszyscy pracownicy represjonowani za działalność związkową lub polityczną, oraz ich rodziny.

TKZ przynajmniej raz do roku powinna podawać do wiadomości członków rozliczenie pieniędzy związkowych, choćby w ogólnej formie.

B. Zakładowe budownictwo mieszkaniowe, ośrodki wczasowe, obiekty sportowe itp. muszą stanowić własność całych załóg nie mogą one stać się elementem przetargowym nowych pseudozwiązków zawodowych. Do tego celu należy dążyć inicjując akcje protestacyjne załóg, a także poprzez samorządy pracownicze, w gestii których leży podejmowanie uchwał w sprawie zakładowego budownictwa mieszkaniowego i szpitalnego, a także w sprawie podziału na fundusze wyodrębnione w ramach dochodu pozostającego w dyspozycji przedsiębiorstwa oraz zasad wykorzystania tych funduszy.

Nie wolno również dopuścić do przejścia kontroli nad kasami zakładowo-pożyczkowymi przez nowe związki zawodowe.

V. ZAKŁADOWA DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA I SAMOKONTROLNA.

A. Dwukierunkowy przepływ zakładowej informacji tj. od załogi do TKZ i w kierunku przeciwnym, musi być podstawą systemu samokontroli. Zakład się nań musi także określać akcje jak ony i opinie członków Związku oraz stały przepływ informacji poprzez pracowników.

Dotychczasowa praktyka wskazuje, że regularne aktualizacja i publikacja wzywanej TKZ stanowi pismo lub inf. w postaci biuletynu zakładowego, szczególnie w dużych i średnich zakładach pracy. Jest to działalność sprawdzona jako najbardziej efektywna.

Zaleca się stosowanie jej przed wszystkim jako:

- 1/ środka nacisku na administrację zakładową poprzez publikowanie aktualnych wiadomości dotyczących stanu finansowo- gospodarczego przedsiębiorstwa, panujących warunków pracy, ujawnienie nadużyć i niezgodnych z prawem poczynień administracji oraz jako
- 2/ środka represyjnego w stosunku do wszystkich kolejarzy, donosicieli, szpiczantów, prowokatorów itp.

B. Wagi działalności samokontrolnej prowadzącej do podnoszenia świadomości nie trzeba podkreślać. Powodowana wysoka świadomość społeczeństwa s. nowi mar nie do przebiecia dla zakładowej propagandy systemu totalitarnego.

Ulatwego tak waż. s. wszelkiego rodzaju wszechnice, literatura drugiego obiegu. s. s. i ich bezpośrednie znaczenie może robić

wrażenie znikowego, to brak od wiedzy o prawie i zarządzających gospodarstwami i społeczeństwem oraz od znajomości historii i polityki zależy na dłuższą metę równie wiele, co od odwagi i umiejętności zorganizowania się. Oczywiście jest, że bez ludzi o dużej wiedzy i świadomości będziemy bardziej ruchem emocjonalnym, niż organizacją silną świadomą celów i form działania.

W omawianym zakresie działalności, prócz systematycznej pracy kolportażowej oraz powiększania bibliotek związkowych, wydawnictw niezależnych celowe jest również prowadzenie szkoleń na kompletach organizowanych w pierwszej kolejności dla zakładowego aktywu związkowego.

W programie samokształceniowym powinny znaleźć się takie tematy jak:

- zagadnienia związane z ochroną pracowników,
- aktualna tematyka i program Związku,
- problemy ekonomiczne kraju ze szczególnym uwzględnieniem stałego wzrostu kosztów utrzymania w świetle braku jakichkolwiek sensownych przeciwdziałań ze strony władzy, a także problemy efektywnej organizacji życia gospodarczego,
- zwalczanie reżimowej indoktrynacji obywateli poprzez uświadomienie, że "jedyną walką z ideologią komunistyczną jest nieuczestniczenie w kłamstwie" a więc we wszelkiego rodzaju szopkach i fałszywkach poczynając od pseudowyborów, pochodów i akademii.

VI. DZIAŁANIA W RAMACH SAMORZĄDU I INNYCH STRUKTUR LEGALNYCH.

Dotychczasowe doświadczenie uczy, że w zakładach pracy w których Związek ma silną pozycję, uzyskanie większości w radzie pracowniczej i wśród delegatów na zebranie ogólne jest przy spełnieniu podstawowego warunku jakim są demokratyczne wybory całkowiście rasine.

Wygranie wyborów, w następstwie wykorzystanie legalnej platformy samorządowej w walce o cele i ideały "S" są ludzkom poczucie sensu prowadzenia czynnego oporu.

- zawieszenie takiego samorządu zaś postawi władze na wyjątkowo niekorzystnych dla nich pozycjach.

Zakres działania członków i zwolenników Związku w ramach samorządu pracowniczego jest bardzo szeroki i był już niejednokrotnie omawiany w prasie niezależnej. Należy jednak pamiętać, że istnieje możliwość prowadzenia działań ograniczających: wrocie związek zawodowy poprzez wpływ na podział dochodu przedsiębiorstwa i ograniczenie udziału na rzecz bezpiętności pracowników. Istnieje również możliwość legalnego kwestionowania i sprawdliwości zachodzących w strukturze przedsiębiorstwa jak: przerobi administracji, tworzenie stanowisk pod nazwiskami, przy okazji opóźniania regulaminu pracy przedsiębiorstwa itp.

Nie wolno też zapominać, że tylko rada pracownicza nie będzie organem dyspozycyjnym względem władz, wprowadzi do praktyki swego działania ogłoszenie referendum załogi w ważnych sprawach zakładu i załogi, co jest wprawdzie ustawowo dopuszczone, ale bardzo źle widziane przez komunistyczną władzę.

Działanie w samorządzie i innych strukturach legalnych winno być oparte o zasadę maksymalnej kompetencji szerokiej informacji i oparcia na wyborcach, jednocześnie odrzucać należy możliwość działania w strukturach, w których udział ma charakter pozorny i służy kłamstwu, a także wszelkich podstępnych układów z władzami, które uzależniają od nich.

VII. UWAGI KONKRETE

Zawarte w niniejszym programie sugestie i zalecenia mają jak wspomniano na wstępie charakter wręczący. Taktyka i sposób działania poszczególnych TKZ, muszą mieć charakter indywidualny, dostosowany do specyfiki zakładu i stopnia świadomości załogi - przy zachowaniu jednolitości działania w sprawach zasadniczych.

Raz jeszcze podkreślić należy, również konieczność autonomizacji działań TKZ przy pozostawieniu struktury regionalnym wytyczania generalnych kierunków działania.

TKZ-ty oraz porozumienia środowiskowe winny kształtować programy działań dostosowane do specyfiki środowisk /nauka, szkolnictwo, kultura/ uwzględniając generalną politykę związku.

Istnienie naszego związku zależy jest od poczucia wspólnoty w szerszym znaczeniu tego słowa.

Stopień poczucia wspólnoty zależy od siły więzów łączących członków Związku. Więzy tworzyć musi w każdym zakładzie pracy aktywne "siatkowy "S". Tworzenie różnorodnych powiązań między ludźmi /towarzystwa, zawodowych, związkowych/ jest skutecznym środkiem walki z izolacjonaryzmem czerpiącym swą siłę na skąpości rozbitego materialnie społeczeństwa. Należy więc tworzyć warunki do spotkań dyskusyjnych i sakoleniowych, kontaktów z działaczami z innych związków, a także spotkań parafialnych itp.

REGIONALNY KOMITET SOLIDARNOSCI MAŁOPOLSKA

NIE ODDAWAĆ POLA BEZ WALKI

Fragmenty artykułu z pisma: Regionalny Informator "S" Śląsko-Patrowskiej, Katowice, Nr 9. Skróty od redakcji ZZ.

Przelewająca się w prasie związkowej dyskusja n/t stosunku "S" do sprawy samorządów w okresie zawieszenia stanu wojennego, nawiąduje mi, jak cienka granica przebiega pomiędzy frontem odmowy a polityczną głupotą - nie używając słów obraźliwych, brakiem politycznego rozsądku. Podobnie pomiędzy uzasadnioną emigracją wewnętrzną a głuźną i skądinąd wygodnym lenistwem, polegającym na odmowie uczestniczenia w czymkolwiek.

Otóż front odmowy powinien polegać na odmowie współpracy z reżymem, a nie totalnej odmowie uczestnictwa w jawnym, czyli w sensie prawa legalnym życiu społecznym.

Najpiękniejsze przykłady skutecznego frontu odmowy to działalność stowarzyszeń twórczych i artystycznych, jak SDP, ZASP, czy ZLP. Ostatnio nawet tak odległe od polityki profesje, jak plastycy czy kompozytorzy sprawiają Wronie sporo kłopotów. Są to przykłady nie tylko pięknej, ale i bardzo skutecznej walki z reżimem. Skutecznej, bo widocznej i prowadzonej z otwartą przybitością.

Nie chciałbym nikogo z osób uprawiających działalność konspiracyjną urazić i od razu zaznaczam, że uważałem ją za absolutnie niezbędną, ale jednocześnie jestem świadom, że władza bardziej o-bawia się form jawnej odmowy współpracy, wyrażanej głośno i z podaniem pełnej argumentacji, niż form konspiracyjnych, które stosunkowo łatwo zdyskretytować można w oczach tzw. "przeciętne

zdezorientowanego obywatela, czy li omiatającego władacza dzienników TV. Nie wolno nam zapominać o fakcie, że tych "przeciwnych" jest stosunkowo sporo.

Powiem więcej - władzy należy nie na tym, by próżniem całkowicie zniszczyć, ale by wyizolować je od grupy działających jawnie.

Pełna likwidacja podziemia wiązałaby się nieuchronnie ze zwiększeniem natężenia represji, co spowodowałoby niekorzystny rezonans zagraniczny. Poza tym cały aparat SB pragnie zachowania podziemia w "rozsądnych" oczywiście rozmiarach, bo oznacza to dla nich "akcje", dodatkowe przywileje, premie, medale. Znane są z historii przypadki, że kiedyś np. po powstaniu styczniowym podziemie nie dawają zbyt wielu stracił, czerpała ochrona sama symulowała osłabienie jego działalności, aby w ten sposób uczynić celowość swego istnienia i ciągłego wzrostu. Bez podziemia trudno wyobrazić sobie swobodny obieg informacji i przede wszystkim pracę i jakąkolwiek kwercynację w dziedzinach zbiorowych. Bez podziemia nie może więc być ostatecznego zwycięstwa.

Silną jednak największą bronią konspiracyjnych jest to, że inspirowane społeczeństwo do odważnych i zdecydowanych działań jawnych. Wspomniany literaci, autorzy czy dziennikarze nie bojkotowali własnego stowarzyszenia, oni bojkotowali współpracę tego stowarzyszenia z Wroną. No i ci wykręcali, powie ktoś - szybko i sprawnie delegalizuje się niepokornych. Otóż właśnie. Rezonans i to nie tylko krajowy ale międzynarodowy jest wielkim zwycięstwem tych środowisk. Oni nie oddali pola bez walki.

Szkoro więc teoretycznie mało ograniczeń wprowadzonych dekretem samorządu jeszcze wiele mogą, ślaczego poddać się bez walki? Niech Wrona zawiąże samorząd po samorządzie, niech partia, wykreacja czy kto tam jeszcze robi chamskie manipulacje, próbując powtórzyć legalne wywołanie bądź manipulować tam, gdzie załoga będzie chciała wybory przeprowadzić uczciwie. Niech trzeciorzędnie zorientowany bywalec zoba zawiądale władzy z bliska. Sytuacja oddania pola bez walki jest wygodna, ale korzyści odnosi na tym tylko reżim.

Zresztą nie tylko o samorządzie tutaj chodzi. Już wiele lat całkowicie oddaliśmy w pacht PZPR stowarzyszenia techniczne sferowane w NOT. Nomenklatura działa tam tak śmiało, że partia bez kłopotu obsadza wszystkie kluczowe stanowiska. Dlaczego? Dlatego, że całkowicie przestaliśmy się interesować jak przebiegają tam "wybory". Można by teraz spróbować tam "zaniessać" przynajmniej w niektórych stowarzyszeniach chociaż obecnie wydaje mi się to bardzo trudne tzw. "zaszkocenie" są bardzo głębokie. Ale są pola, które "S" wywalczyła, choć nie na pełną skalę aspiracji, jak np. częściowa samorządność Rad Wydziałów i Senatów na uczelniach wyższych, zagwarantowanych w końcu ustawy. Bojkotem wyborów do Senatu, bądź co gorsza głosowaniem pod dyktando, niczego się nie uzyska. Znacznie lepiej oddać głos na ludzi niepokornych - nich też władza uciska. Ktoż jednak mógł niedawno przewidzieć że pismo "Niewidomy Spółdzielca" organ nawet nie wiem czego? Spółdzielczości, związku niewidomych/ stanie się legalnie wydawanym prężnym przedsiębiorstwem. Co innego zdecydowane atrapy, jak wronie związki, Pracy, Ochrony, które zasługują wyłącznie na bojkot, gdyż były one tworzone, by były atrapa właśnie. Gdyby istniała jakkolwiek szansa wykorzystania tych atrap do pozytywnego działania, to i wówczas nie zasługiwałyby na zainteresowanie, albowiem samo przystąpienie do tych organizacji jest aktem politycznym - deklaracją poparcia dla reżimu. Podobnie ma się sprawa ze związkami zawodowymi, jak PAK, CHS czy PZKS, których celem od ich powstania jest rozbijacka robota w kierunku polskiego katolicyzmu. Natomiast Kluby Inteligencji Katolickiej zapisały chlubną kartę w swej działalności.

Generalnie w życiu społecznym nikt nie zwolni nas od indywidualnej oceny, no i no prostu od myślenia. Nie wolno ani walić na oślep, ani oddawać pola bez walki.

/Regionalny Informator "S" Śląsko-Dąbrowskiej
Katowice, Nr 9/

O KOMISJACH ROBOTNICZYCH W HISZPANII

Przedrukowując za Tygodnikiem Mazowsze nr 40 artykuł Jana Kamińskiego, redakcja z pragnie wskazać na niewielkie, ale jednak istniejące podobieństwa sytuacji "S" i rozwiązanych przez Franco hiszpańskich związków zawodowych. Pierwsze to konieczność wprowadzenia przez komunistów minimum rozsądku do zarządzania gospodarką wobec ciężkiego kryzysu - a więc dalekie od społecznych oczekiwań - ale odczuwalne zwiększenie zakresu samodzielności przedsiębiorstw. Drugie - to ewolucja władz PRL od dyktatury ideologicznej, ku dyktaturze wojskowo-policyjno-biurokratycznej, a więc bliższej systemowo dyktaturom takim jak Frankistowska, /redakcja zz/.

Po zwycięstwie sił frankistowskich w wojnie domowej w Hiszpanii w 1939 r. zlikwidowano m.in. niezależne robotnicze organizacje związkowe i na ich miejsce wprowadzono związki zawodowe korporacyjne /zrzeszające pracowników i pracodawców/. Ich kierownictwo było mianowane przez władze rządzącej partii faszystowskiej - Felangi.

Emigracja i opozycja krajowa kontynuowała działalność organizacji związkowych. Ze zmiennymi losami przetrwały w podziemiu cały okres dyktatury związki z okresu republiki: socjalistyczny, anarchistyczny, katolicki oraz związek robotników baskijskich.

Podjęwane w latach 40-tych próby przekształcenia ich w silne organizacje związkowe nie powiodły się. W latach 50-tych zdecydowano się na wykorzystanie legalnych możliwości działania w ramach faszystowskich związków zawodowych. Dozako do tego, że w początkach lat 60-tych kilka tysięcy członków opozycyjnych partii /w tym komunistycznej i socjalistycznej/ zostało wybranych do władz oficjalnych związków zawodowych.

Najsukuteczniejszą formą walki o prawa pracownicze w warunkach dyktatury Franco okazały się jednak komisje robotnicze. Pierwsze powstały w 1956 r. w czasie rozruchów strajkowych w kraju Basków. Na początku były to delegacje robotników wycołane do negocjowania umów zbiorowych. Z reguły występowały one z minimalnymi postulatami ekonomicznymi w ramach poszczególnych wydziałów, a dopiero na uzyskaniu poparcia reprezentowały wszystkich robotników przedsiębiorstwa. Stopniowo, sami pracodawcy zaczęli uznawać komisje robotnicze za jedynego partnera w przypadku konfliktów strajkowych. Wobec braku autorytetu oficjalnych związków tylko one mogły zagwarantować podjęcie pracy przez załogi i praktyczną realizację porozumień między pracodawcami a strajkującymi.

Władze reżimowe próbowały likwidować komisje robotnicze, miały z tym jednak od początku trudności, ponieważ komisje nie były zinstytucjonalizowane, z zasady nie posiadały hierarchii, aparatu, sekretarzy itp. Opierały się na nieformalnym, spontanicznym poparciu załogi dla grupy pracowników cieszących się największym zaufaniem.

Z czasem komisje, tworzone w celu doraźnego załatwiania postu-

latów ekonomicznych, zaczęły zmieniać się w stały organ walki. Rozszerzały zakres swojego działania na grupy zakładów, a następnie na całe gałęzie przemysłu, podejmując próby koordynacji nawet w skali ogólnokrajowej.

Jednocześnie komisje robotnicze unikały jakichkolwiek powiązań z opozycyjnymi partiami politycznymi. Dzięki temu stały się miejscem jednościowej akcji zwolenników różnych ugrupowań politycznych, od komunistów, poprzez katolików po lewicowe organizacje.

Podczas strajków w 1962 r. komisje te wyłożyły już w całym kraju. Sformułowany został ogólnokrajowy program, który obok postulatów pracowniczych wysunął m.in. żądania swobód związkowych: prawa do strajku, amnestii dla więźniów politycznych.

W 1966 r. po raz pierwszy zerwano z tradycją anonimowości. Twórcy programu komisji robotniczych działających w przemyśle metalowym podpisali go swoimi nazwiskami. Wskazywali na żądanie: utworzenia niezależnej centrali związkowej, wolności słowa i zgromadzeń, prawa do strajku - jako niezbędnych warunków dla ożywienia ruchu związkowego.

Żądanie do legalności polegało w 1966 r. także na przywróceniu kandydatów komisji robotniczych do wyborów związkowych. Odniosły one olbrzymi sukces /90% w wielkich przedsiębiorstwach, 50% w średnich, 30% w małych/. W tym samym roku została zorganizowana krajowa narada przedstawicieli komisji.

Rosnącej sile komisji robotniczych nie oszczędziła represja w 1967 r.: aresztowanie działaczy wybranych do władz ogólnokrajowych związków, decyzja o nielegalności wszystkich strajków, a także krajowej naradzie stwierdzono, że komisje te zapędzają do siebie się zapędzić z powrotem do podziemia.

W odpowiedzi na rsędową politykę "surowych obojętów" się, na wezwanie komisji robotniczych, marsz z tzw. "kierunków" przedzień Madrytu do centrum miasta. W tym czasie strajk robotników z policją i dalszych aresztowań w wielu zakładach wybuchły strajki ostrzegawcze i okupacyjne. Jesienią 1967 r. komisje robotnicze zorganizowały manifestacje tzw. "tygodnia walki przeciw represjom i wyższym kosztom utrzymania". Mimo represyjnego aresztowania kilkuset działaczy, strajki i demonstracje objęły cały kraj. Po wprowadzeniu kilkumiesięcznego "stanu wyjątkowego" w 1969 r. rząd wycofał się z polityki represji. Szukał tylko rozwiązań mogących umocnić faszystowskie związki.

W akcjach protestacyjnych, strajkach, w bieżącej walce o interesy pracowników umacniała się solidarność robotnicza. Dla poparcia strajku w jednym z zakładów w Bilbao, trwającego prawie 6 miesięcy odbyło się wiele akcji solidarnościowych. Organizowane też zbiórki pieniężne na rzecz strajkujących i ich rodzin. W przypadku aresztowania działaczy komisji robotniczych w trakcie negocjacji lub strajku, kontynuowano strajk aż do ich uwolnienia. Na drugi dzień po manifestacji robotnicy sprawdzali, czy ktoś nie został aresztowany, i nie rozpoczęli pracy, dopóki dyrektor nie interweniował na policji.

Komisje robotnicze odegrały wiodącą rolę w rozwoju opozycji. Według ich wzorców zaczęto organizować od połowy 1967 r. tzw. komisje obywatelskie, skupiające przedstawicieli różnych środowisk: intelektualistów, studentów, lewicy katolickiej, części hierarchii kościelnej. Konsekwentna walka szerokiej, ogólnonarodowej opozycji z rządem gen. Franco doprowadziła do ostatecznego sukcesu po śmierci dyktatora w 1975 r.

Hiszpania w drugiej połowie lat 70-tych przeszła od systemu dyktatury faszystowskiej do demokracji parlamentarnej. Komisje robotnicze przekształciły się w jedną z dwu największych central ruchu związkowego.

Jakie wnioski dla naszego działania można wyciągnąć z doświadczeń komisji robotniczych w Hiszpanii ?

Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę istotne różnice między Hiszpanią gen. Franco a Polską gen. Jaruzelskiego. Dotyczyła one przede wszystkim systemu ekonomicznego i sytuacji gospodarczej. Hiszpania była wówczas rozwijającym się krajem o zróżnicowanych formach własności kapitalistycznej. Napiw obcego kapitału i zgraniczone inwestycje, olbrzymi wzrost dochodów państwa z turystyki i pieniądze emigracji zarobkowej - wszystko to pozwalało osiągnąć widoczny wzrost gospodarczy. W Polsce tymczasem mamy perspektywę kilkuletniego spadku, a następnie застоju, zaś upaństwowiona i scentralizowana gospodarka zarządzana jest metodami biurokratycznymi.

Pewne zbliżenie skrajnie odmiennych systemów ekonomicznych może nastąpić w wyniku realizacji założeń rządowej reformy gospodarczej. Jeżeli w Polsce przedsiębiorstwa uzyskają pewien zakres samodzielności i samofinansowania, jeśli zaczną im zależeć na wydajnej pracy i zysku - wtedy znaleźć mogą zastosowanie formy walki robotników wewnątrz zakładu według wzorów hiszpańskich.

Jan Kamiński

PO CO TO WSZYSTKO

Przedrukując program działania komisji zakładowej ACH, za rismem DEIK... 965, Biuletyn Akademickiej Komisji Porozumiewawczej KZZZ "Solidarność" z 13 XII 1982, pragniemy wskazać na potrzebę przemyślenia kierunków działań w sferach takich jak nauka, szkolnictwo, kultura, służba zdrowia, w których funkcjonowanie niezależne stanowi szczególnie wkład w budowę niezależnego życia społecznego.

ZACIEPNIENIE OD PRZYCZEPION. Sierniad 80 wyrzolił powszechny ruch społeczny, skierowany do wyzwolenia społeczeństwa, wyłączonego z spraw ekonomicznych i politycznych. Ruch ten przybrał instytucjonalny kształt w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym "Solidarność". 17 grudnia przerwał legalną egzystencję Związku. Umowa społeczna, która go konstytuowała, została definitywnie i nieodwołalnie zerwana. Jakaśkolwiek kalkulacja polityczna oparta na marzeniu o przywróceniu Umowy Społecznej jest w tej chwili utopią. Władze reżymowo-wojskowo-rządowe realizować będą własny program tzw. porządkowania narodu, którego sens zawiera się w bezwarunkowym poddaniu się arbitralnym restrykcjom władz. Bada się od nas, abyśmy raz jeszcze poddali się władzy absolutnej, która najlepiej wie, co społeczeństwo jest potrzebne. Jest to już trzecie w naszej powojennej historii podejście do absolutyzmu oświeczonego. Pierwsze miało miejsce w roku 1956, drugie - w 1970. W dwóch pierwszych przypadkach zamierzony absolutyzm oświeczonego rychło zmienił się w despotie ciemniaki. Co saryżujemy po raz trzeci ?

Ruch rewindykacji społecznej staje wobec alternatyw: albo poddać się po raz trzeci i wyrzec się własnej tożsamości, albo przyjąć wyzwania i stworzyć nową, instytucjonalną formę ruchu. Jeśli zdecydował się na drugą możliwość, jedynym sposobem działania jest stworzenie niezależnej /a więc podziemnej/ struktury opozycyjnej.

CO TRZEBA ROBIĆ ? Komisja działać na czterech płaszczyznach. Po pierwsze: musimy jasno i wyraźnie sformułować własną platformę po

lityczna, aby każdy z nas wiedział, o co walczy. Dotychczasowe sformułowania /Rzeczpospolita Samorządna, Polska Wolna i Niepodległa itp./ są zbyt ogólne i nieprzemawiające do przeciętnego człowieka. Ludzie muszą rozumieć, że jedną racją ich bytu godnego człowieka jest co najmniej zreformowanie istniejącego systemu społeczno-politycznego. Po wtóre: musimy prowadzić działalność związkową, sparta zarówno o dotąd już wypracowane, jak i nowatorskie koncepcje wolnych związków zawodowych. Po trzecie: musimy kontrolować, lub co najmniej wpływać na struktury pośrednie między władzą a społeczeństwem /samorzady, stowarzyszenia/. Po czwarte / i bodej czy nie najważniejsze/ : musimy stworzyć sprawna strukturę organizacyjną, zdolną do przeciwstawienia się hierarchicznie zorganizowanej i funkcjonalnie sprawnej strukturze władzy.

Pierwsze z wymienionych zadań w zasadzie nie należy do nas. Mamy nadzieję, że wszędzie związkowa zdobęda się na sformułowanie propozycji i programowych, które mogą stać się podstawą szerokiej dyskusji. Śładzimy natomiast, że sformułowanie wyjściowych propozycji w ramach porządnych przyczynach leży w naszej kompetencji.

SPRAWY ZWIĄZKOWE.

A. Sprawy społeczne:

1. Prowadzenie ewidencji osób:
 - a/ internowanych lub więzionych oraz ich rodzin
 - b/ uczestniczących w pracy za działalność związkową
 - c/ pozostających w szczególnie trudnych warunkach materialnych oraz ewidencja ich potrzeb.
2. Organizowanie pomocy dla tych osób za pośrednictwem powołanych do tego specjalnych grup, które powinny współdziałać w tym zakresie z Kościołem i Regionem.
3. Zapewnienie przez te grupy stałej możliwości pomocy prawnej.
4. Zapewnienie środków finansowych na wyżej wymienione cele: działalność przez organizację ciału zbierającej składki w wysokości minimum 1% uposażenia miesięcznego. Podawanie kierunków wdziękności do niezależnej prasy.

B. Sprawy ekonomiczne:

5. Utworzenie terenowych grup pośredniczących w pracy, pomagających w znalezieniu pracy osobom jej poszukującym i ułatwiających przedstawicielstwo zawodowe.
6. Utworzenie komisji pracowniczych do oceny warunków pracy i warunków bhp oraz efektywności pracy. Zaangażowanie autorytetów zawodowych i moralnych w zakładach do wywierania nacisku na kierownictwo zakładów. Przekazywanie informacji o tym do prasy niezależnej.
7. Stałe badanie wysokości dochodów różnych grup pracowniczych i kosztów utrzymania. Przekazywanie tych informacji do Regionu.
8. Opór wobec szkodliwych zarządzeń.

SPRAWY SAMORZĄDU I AUTONOMII.

9. Podjęcie działań zmierzających do uzyskania bezpośredniego wpływu na struktury samorządowe poprzez udział w nich naszych przedstawicieli oraz pośredniego - poprzez oddziaływanie w następujących formach:
 - a/ utrzymywanie kontaktów z członkami ciał kolegialnych i samorządów oraz istniejących organizacji, przekazywanie wytycznych, opinii i ekspertyz
 - b/ prowadzenie działalności inicjującej, uświadamiającej i organizującej członków załogi /wybory, głosowania itp/

- c/ oddziaływanie poprzez niezależną prasę.
10. Otworzenie międzyuczelnianych komisji koordynujących działania w zakresie obrony autonomii uczelni /np. sabotaż zarządzeń/.
 11. Utworzenie grup ekspertów, opiniujących akty prawne i zarządzenia oraz opracowujących koncepcje.
 12. Propagowanie w kontaktach osobistych i w niezależnej prasie pluralizmu światopoglądowego oraz niezależności nauki i oświaty.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

C. Sprawy informacji

13. Organizacja sprawnie działającej i dobrze zakonspirowanej sieci kolportażu prasy i wydawnictw niezależnych oraz sieci łączności z Regionem i między uczelniami.
14. Utrzymywanie kontaktów w ramach środowiska poprzez:
 - a/ nieoficjalne kluby dyskusyjne, organizowane np. w podstawowych jednostkach organizacyjnych,
 - b/ organizowanie legalnych publicznych spotkań z autorytetami naukowymi i ludźmi zaangażowanymi w działalność społeczną, niezależnie od ich orientacji politycznej.
15. Utworzenie grup badających na bieżąco opinie i nastroje załogi, gotowość do podejmowania zbiorowych form walki. Przetwarzanie tych informacji do Regionu.
16. Prowadzenie dokumentacji represji.

D. Sprawy nauki i dydaktyki

17. Oddziaływanie własnym przykładem na studentów i kolegów, działania na rzecz tworzenia opinii środowiska.
18. Topieranie i podtrzymywanie autorytetu ludzi, którzy dają wartościowy wkład do nauki.
19. Inicjowanie i wspieranie wszelkich inicjatyw kształcenia i samokształcenia.
20. Organizowanie wszelkich zakładowych, uniwersytetów ludowych i bibliotek w zakładach pracy i osiedlach, organizowanie odczytów i aukcji, wspieranie objawów niezależnej kultury.
21. Tworzenie fundacji społecznych przeznaczonych na stypendia i zasiłki dla młodzieży uczącej się, nauczycieli i twórców.
22. Wspieranie rozwoju nauki, zwłaszcza w dziedzinach, w których jest on ograniczany z powodów politycznych.
23. Udział środowiska naukowego w niezależnej prasie.

E. Sprawy organizacyjne

24. Kształcenie organizatorów i działaczy ruchu dla działalności konspiracyjnej oraz dla przeważnie legalnej działalności związkowej, organizacji społecznych i gospodarczych.
25. Powoływanie grup specjalnych dla sprawnego organizowania akcji protestacyjnych.
26. Organizacja zaplecza technicznego dla poligrafii, zabezpieczenie bazy lokalowej.
27. Stałe doskonalenie techniki działań konspiracyjnych, propagowanie przestrzegania zasad konspiracji, okresowa wymiana działających siatek.
28. Prowadzenie dokumentacji działań, gromadzenie materiałów, przechowywanie zapisków.
29. Ochrona wartości moralnych ruchu, przeciwstawianie się stosowaniu niegodnych środków działania.

Co to wszystko?

Przedstawiony program nie jest programem walki o suwerenne państwo. Jest to program walki o suwerenne społeczeństwo, to zaś jest koniecznym, lecz nie wystarczającym warunkiem suwerennego państwa. Jest to także program alternatywny wobec zamierzeń władzy, której - choć godna jest najwyższej pogardy - lekceważyć nie wolno.

Zakładowa działalność związkowa

SPIS TRESCI

Strona

Oświadczenie Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska nr RKS/4/83 w sprawie zakładowej działalności związkowej	3
Nie oddawać pola bez walki	7
O komisjach robotniczych w Hiszpanii	9
Po co to wszystko	11